

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) W pierwszym meczu, na Olimpico, Roma poniosła porażkę z Napoli z wieloma żałami. Di Francesco przygotował mecz starając się sprawić kłopoty drużynie Sarriego poprzez 4-2-3-1, ustawiając po raz pierwszy Nainggolana wyżej, po tym jak przestawił go do 4-3-3. Trener zdecyduje w najbliższych dniach jakie wybrać ustawienie, ale ma zamiar dokonać przeglądu. Bowiem porażka z Milanem wywołała u niego najwięcej zmartwień.

1) Ustawienie - Do wyboru ustawienia dojdzie po konfrontacji z graczami. Di Francesco chce sprawdzić w jakim ustawieniu drużyna wyraża się najlepiej. Bez alibi. Jest gotowy pójść też na pewno kompromisy. Może pozostać przy 4-3-3 lub przejść na 4-1-4-1, z bardziej rozważną taktyką. W ostatniej analizie może wrócić do 4-2-3-1, choć po pierwszym meczu przyznał po jego zakończeniu, że ta taktyka nie funkcjonowała.

2) De Rossi - W 4-1-4-1 De Rossi zostanie ustawiony bardzo nisko. Kapitan da równowagę drużynie, choć jego wsparcie dynamiczne jest ograniczone. Z nim na murawie Roma przegrała bardzo mało i nie było go na boisku także z Milanem. De Rossi powinien operować niemal w linii z dwójką środkowych obrońców.

3) Skrzydłowi - Skrzydłowi defensywy będą musieli bardziej się poświęcić. Do tej kwestii Di Francesco przywiązał wagę po ostatnich dwóch porażkach. Under i Perotti (lub El Shaarawy) będą musieli pomóc bocznym obrońcom, gdyż Napoli jest niebezpieczne na skrzydłach.

4) Ninja - Aby mieć więcej dynamizmu w środku pola Di Francesco ma nadzieję odzyskać Pellegriniego, który będzie niewiadomą do samego meczu na San Paolo. Jednak nie zabraknie Nainggolana, jedyne, który może zagwarantować zmianę tempa gry.

5) Snajper - Dzeko przeżywa okres inwolucji od wielu miesięcy. Jednak Di Francesco z niego nie zrezygnuje. Po pierwsze inni napastnicy nie strzelają, za wyjątkiem Undera w ostatnich tygodniach. Po drugie bośniacki napastnik gwarantuje pomoc w konstruowaniu rozegrania, często cofając się, aby rozegrać piłkę, a nie czekając w polu karnym.

6) Pressing - Di Francesco powinien zrewidować taktykę, która charakteryzowała pierwszą fazę jego rzymskich doświadczeń. Roma, która atakuje wysoko, nie daje przeciwnikom szans na zagranie długich piłek. Jednak ten plan nie funkcjonuje w ostatnim czasie. Wysoki pressing odbiera energie i tym samym lepiej wybrać inną strategię, grając niżej. Ponadto to Napoli zmusza rywali na cofanie się i Roma nie ma graczy zdolnych do wychodzenia z piłką przy nodze: nawet z Benevento miała z tym problemy.

7) Obrona - Defensywa ustawiona niżej, aby uniknąć ryzyka. Rzadko w tym sezonie Roma traciła gole po kontratakach. Prawie zawsze przy obronie pozycyjnej. To

kwestia koncentracji.

8) Zagrożenia - Z bardziej zwartą defensywą celem będzie, aby piłka dochodziła jak najrzadziej do Callejona, Insigne i Mertensa. Napoli ma niezliczoną ilość rozwiązań ofensywnych i z bardzo wysoko ustawioną linią defensywy, jeśli nie wywiera się pressingu na graczu z piłką, pojawia się bardzo dużo niebezpieczeństw. Potrzebna jest praca na całym boisku. Atak Nainggolana na graczu z piłką. W pierwszych meczach, na Jorginho z Napoli i Pjanicu z Juve nie zawsze to wychodziło.

9) Nastawienie - Wybór pozostawienia piłki Napoli nie oznacza porzucenia własnych pomysłów. Oczekiwanie niżej może pomóc graczom w okresie, gdzie wszystko jest trudniejsze i pojawia się strach przed pomyłką.

10) Koncentracja - Napoli ma bardzo dużo rozwiązań. Nawet Mario Rui dochodzi do strzałów. Allan wchodzi z głębi pola. W tym delikatnym momencie potrzeba jest maksymalna uwaga w fazie defensywnej. Roma ma problem z utrzymaniem wysokiej koncentracji czy uda się jej to robić przez 90 minut w walce z liderem?

Autor: abruzzo